

ne roślinności Warszawy. Wyd. UW, Warszawa. 8. Cholewa B., 1987 – Bad. Fizjograf. Pol. Zach., ser. C, 36, 5-26. 9. Entwist A.C., 1999 – The atlas of European mammals. A.J. Mitchell-Jones, G. Amori, W. Bogdanowicz, B. Krystufek, P.J.H. Reijnders, F. Spitzenberger, M. Stubbe, J.B.M. Thissen, V. Vohralik, J. Zima (red). Poyser Natural History, 148-149. 10. Freitag B., Freitag P., 1995 – Mitt. naturwiss. Ver Steiermark 125, 225-234. 11. Furmaniewicz J., Szuklarski R., 2001 – VIII EBRS, CIC ISEA PAS 2, 47-57. 12. Fuszara E., Kowalski M., 1995 – Nyctalus (N.F.) 5, 545-555. 13. Gaisler J., 1979 – Věst. Čs. Spol. Zool. 43, 7-21. 14. Geggie J.F., Fenton M.B., 1985 – Can. J. Zool. 63, 263-266. 15. Grummt W., Haensel J., 1966 – Z. Säugetierk. 31, 382-390. 16. Haensel J., 1972 – Milu 3, 303-327. 17. Haensel J., 1982 – Nyctalus (N.F.) 1, 425-444. 18. Hanák V., 1975 – Živa 23, 235-237. 19. Jurczyszyn M., 1993 – Prz. Przyr. 4, 4. 20. Kalko E.K.V., Schnitzler H.U., 1989 – Behav. Ecol. Sociobiol. 24, 225-238. 21. Kepel A., Dzieciolowski R., 1998 – Fauna miast. T. Barczyk, P. Indykiewicz (red.). Wyd. ATR Bydgoszcz, 251-259. 22. Kepel A., Olejnik E., 1998 – Biuletyn PTOP „Salamandra” 2, 1-8. 23. Klawitter J., 1986 – Berliner Naturschutzblätter 4, 74-85. 24. Kowalski K., Ruprecht A.L., 1984 – Klucz do oznaczania ssaków w Polsce. Z.

Pucek (red.). PWN Warszawa, 85-138. 25. Kurta A., Teramino J.A., 1992 – Ecology 15, 257-261. 26. Lesiński G., 1983 – Przegl. Zool. 27, 203-206. 27. Lesiński G., Fuszara E., Kowalski M., 2000 – Z. Säugetierkunde 65, 129-137. 28. Lesiński G., Fuszara E., Kowalski M., 2001 – Nietoperze 2, 3-17. 29. Lesiński G., Pykała A., 2002 – Nietoperze 3(2), 247-254. 30. Meyle B.A., 1990 – Mammal Rev. 2, 159-195. 31. Mickleburgh S., 1987 – The London Naturalist 66, 41-91. 32. Palášthy J., Gaisler J., 1965 – Folia Zool. 14, 9-14. 33. Roberts G.M., Hutson A.M., 1993 – Daubenton's bat Myotis daubentonii. BTC, Londyn. 34. Roer H., 1974 – Rhein. Heimatpfl. 2, 98-103. 35. Ryberg O., 1947 – Studies on bats and bat parasites. Stockholm. 36. Rydell J., Bagge H.J., 1994 – Mammalian Species 467, 1-6. 37. Taake K.H., Vierhaus H., 2004 – Handbuch der Säugetiere Europas, Fledertiere II. F. Krapp (red.), 761-814. 38. Tranda E., Markowski J., Śliwiński Z., Wojciechowski Z., 1983 – Kosmos A. 32, 67-90. 39. Tupinier Y., 2004 – Handbuch der Säugetiere Europas, Fledertiere II. F. Krapp (red.), 345-368. 40. Urban R., Gubańska A., Dudek I., 2003 – Gatunki nietoperzy występujące w Parku Szczytnickim we Wrocławiu – obserwacje wstępne. XXXII Międzynarodowe Seminarium Kół Naukowych, Olsztyn. 41. Walecki A., 1881 – Pam. Fizyograf. 1, 268-291.

The Chiroptera of Warsaw as an example of synanthropic animals

Summary

Bats are a stable component of urban ecosystems. The objective of this paper was to describe bat communities inhabiting Warsaw, the capital city of Poland. The research was carried out in 2002-2005. The occurrence of bats was recorded on the basis of individuals brought to a rehabilitation centre. A total of 200 individuals belonging to 14 species were analysed. The dominant species were the parti-coloured bat (*Vespertilio murinus*) – 41% of individuals recorded – and the serotine bat (*Eptesicus serotinus*) – 38.5%. 88% of individuals belonging to the first species were recorded between August and November, mainly in districts with tall buildings. The second species was recorded more evenly throughout the year and the city, but with a preference for the centre. The third most numerous species – the common noctule (*Nyctalus noctula*) (7% of all bats recorded) – was found mainly in areas with a lot of parks and gardens

KEY WORDS: bats, Chiroptera, urban ecosystem, synanthropic

Problem bezdomności zwierząt*

Katarzyna Fiszdon, Agnieszka Boruta

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

*Pocieszam się myślą,
że zwierzęta nijakiej świadomości nie mają,
bo byłoby jeszcze więcej zrozpaczonych istot na świecie.*
(Wisława Szymborska)

Już św. Franciszek z Asyżu trafnie zauważył, że zwierzęta są naszymi braćmi mniejszymi i dlatego powinny być odpowiednio traktowane. W polskim systemie prawnym podstawowe ramy tej ochrony zostały określone w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt [5], ustawie z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz o utrzymaniu czystości i porządku w gminach [7] oraz w ustawie z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych [6]. Według urzędowej definicji, zwierzę bezdomne to zwierzę domowe lub gospodarskie, które uciekło, zabłąkało się lub zostało porzucone przez człowieka, a nie ma możliwości ustalenia jego właściciela lub innej osoby, pod której opieką trwale dotąd pozostawało. Oznacza to, że za zwierzęta bezdomne można uznać wyłącznie przedstawicieli gatunków udomowionych. Może to być krowa czy świnia – tyle, że osobniki tych gatunków niesłychanie rzadko pozostają długo bezdomne, nawet jeśli uciekły czy się za-

błąkały. Definicja ta często jest „naciągana” lub pomijana i do schronisk dla bezdomnych zwierząt trafiają przedstawiciele innych niż udomowione gatunków – zazwyczaj są to zwierzęta dzikie utrzymywane w niewoli, które na skutek różnych okoliczności zostały pozbawione opieki. W ten sposób w niektórych schroniskach pojawiały się niedźwiedź, wilki syberyjskie i inne. Bardzo często zwierzęta niepożądane i przeszkadzające z różnych powodów, „podciągane” są niesłusznie pod ustawową kategorię zwierząt bezdomnych.

Ustawa o ochronie zwierząt ceduje obowiązek zapewnienia im opieki na gminy. Zgodnie z aktualnymi przepisami, mają one opracować program opieki nad zwierzętami oraz zapobiegania bezdomności. Najpierw należy jednak zidentyfikować przyczyny i źródła bezdomności zwierząt.

W praktyce zwierzęta bezdomne to przede wszystkim psy i koty, a także konie. Ile bezdomnych psów i kotów żyje w Polsce? Brak jest dokładnych danych. Najwyższa Izba Kontroli (NIK) opublikowała w 2011 i 2013 roku raporty dotyczące systemu opieki nad zwierzętami w Polsce [16, 17]. Jak wynika z tych ustaleń, ponad 50% schronisk dla zwierząt jest przepełniona. Według informacji Głównego Inspektoratu Weterynarii w schroniskach dla bezdomnych zwierząt było w 2012 roku 105 539 bezpańskich psów, 21 832 kotów i 128 koni. Liczba zwierząt trafiających do schronisk z roku na rok rośnie [10].

Warto się zastanowić, dlaczego mamy w Polsce tak dużo zwierząt bezdomnych. W przypadku koni są to zazwyczaj zwierzęta odebrane właścicielom z powodu złego traktowania, bądź nieprzydatne użytkowo lub chore oddane przez właścicieli nie zamierzających dłużej pokrywać kosztów ich utrzymania.

Badania prowadzone w krajach Europy Zachodniej wykazały, że większość psów trafiających do schronisk zostało oddanych tam przez właścicieli na skutek przeprowadzki, kwestii mieszka-

niowych, zdrowotnych, zmiany sytuacji rodzinnej oraz problemów adaptacyjnych i behawioralnych zwierzęcia [4, 11, 13, 15, 19], a w szczególności wykazywania zachowań agresywnych [18]. W Polsce sytuacja jest odmienna. Psy i koty rzadko oddawane są do schroniska. Najczęściej trafiają tam zwierzęta wyłapane przez straż miejską lub pracowników zakładów, które zawarły stosowne umowy z władzami gmin. Jeśli chodzi o psy, można wyróżnić cztery główne grupy (obserwacje własne):

- osobniki, które faktycznie zagubiły się w trakcie spaceru bądź uciekły z posesji i są poszukiwane przez właścicieli;

- psy prowadzące „półwolnościowy” tryb życia, które swobodnie opuszczają i wracają na posesję swoich właścicieli. Takie wędrujące się bez nadzoru psy można spotkać niemal w każdej wsi, a także w rejonach podmiejskich, rzadziej (choć zdarza się) w miastach;

- zwierzęta, które samodzielnie zdobywają pożywienie i schronienie, nie mają właścicieli, żyją i rozmnażają się całkowicie poza kontrolą;

- psy porzucone przez swoich właścicieli.

Brak jest danych pozwalających określić liczebność poszczególnych grup. Z informacji Głównego Inspektoratu Weterynarii (GIW) wynika jednak, że niektóre schroniska nie przyjmują psów oddawanych przez właścicieli, a jedynie zwierzęta złapane.

Oddzielnym problemem jest kwestia kotów. Koty mieszkają praktycznie w każdym gospodarstwie wiejskim. Jest też ich bardzo wiele w naszych miastach. Część, to koty traktowane przede wszystkim jako zwierzęta towarzyszące, urodzone i odchowane pod opieką ludzi. Bardzo wiele spośród nich, to koty pół dzikie lub całkiem dziczące, rozmnażające się, zdobywające pożywienie i schronienie całkowicie samodzielnie. Żywią się przede wszystkim gryzoniami i ptakami, spożywają także resztki znajdujące na śmietnikach, bądź korzystają z dokarmiania przez ludzi. I tu powstaje problem definicji: czy takie urodzone i odchowane poza opieką ludzi koty można uznać za zwierzęta domowe, czy też należy je traktować jako zwierzęta dzikie? Z pewnością jako gatunek są to zwierzęta udomowione, a więc odpowiadające definicji zwierząt bezdomnych. Z drugiej strony jednak wtórnie dzicząły i, podobnie jak wiele innych gatunków dzikich zwierząt, przystosowały się do życia w antropogenicznym środowisku, można je więc uznać za zwierzęta wolno żyjące. Zgodnie z art. 21 ustawy o ochronie zwierząt [5]: „Zwierzęta wolno żyjące stanowią dobro ogólnonarodowe i powinny mieć zapewnione warunki rozwoju i swobodnego bytu”. Oznacza to, że wolno żyjące koty z terenów miejskich nie mogą być traktowane jako zwierzęta bezdomne i odławiane do schronisk dla bezdomnych zwierząt. Umieszczanie ich w zamkniętym pomieszczeniu stanowi poważne zagrożenie dla ich dobrostanu. Odławiane i umieszczane w schronisku powinny być tylko te koty, które urodziły się i odchowały pod nadzorem człowieka i są przyzwyczajone do towarzystwa ludzi. Jak jednak rozpoznać koty porzucone lub zaginione od tych dziko żyjących? Można próbować robić to na podstawie ich zachowania – koty dziko żyjące unikają dotyku ludzi, aktywnie bronią się przed unieruchomieniem, a złapane, wrywają się i wokalizują. Jednak także koty domowe mogą się obawiać nieznanymi ludzi i zachowywać się podobnie.

Według danych GIW [10], w 2012 roku funkcjonowało w Polsce 161 schronisk, z których 66 utrzymywało wyłącznie psy, 94 – psy i koty, a jedno utrzymywało konie. Przewidziano w nich miejsca na 34 098 psów – trzykrotnie mniej niż wynosiła obsada i 4329 kotów – pięciokrotnie mniej niż wynosiła obsada. Nowelizacja ustawy o ochronie zwierząt [7] zabrania ich zabijania poza przypadkami koniecznymi i usypianiem ślepych miotów. W 2012 roku w schroniskach poddano eutanazji 4508 psów, 1959 kotów i 3 konie, ponadto odnotowano upadki 6374 psów i 2960 kotów oraz 7 koni. Adopcje dotyczyły 59 124 psów i 12 772 kotów [10]. Oznacza to, że połowa znajdujących się w schronisku psów i kotów pozostaje w nim na dłuższy czas. Powoduje to przepełnienie, które jest główną przyczyną nieprawidłowości dotyczących zarówno warunków bytowych, jak i opieki i ochrony zdrowia przetrzymywanych tam zwierząt. Schroniska stały się nie tylko chwilowym miejscem ich przebywania, ale środowiskiem, w którym muszą spędzić większość swojego życia. Zasadnicze znaczenie ma zapewnienie im warunków, w których zachowane będą podstawowe wymogi dobrostanu.

Światowe organizacje zajmujące się przeciwdziałaniem okrucieństwu wobec zwierząt stworzyły protokoły ułatwiające ocenę dobrostanu psów przebywających w schronisku [1]. Podstawowe elementy dobrostanu to:

- prawidłowe żywienie – oceniane na podstawie kondycji zwierzęcia, dostępu do wody, sposobu karmienia;

- właściwe pomieszczenia – zapewniające schronienie przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi, umożliwiające swobodne poruszanie się, odpowiednie legowisko, komfort termiczny;

- dobre zdrowie – oceniane na podstawie badania ogólnego, stanu powłok skórnych (brak zranień), analizy stosowanych procedur chowu pod kątem unikania zadawania bólu;

- właściwe zachowanie – możliwość ekspresji zachowań społecznych, kognitywnych i motorycznych, dobre relacje z ludźmi, pozytywny stan emocjonalny.

Jak wynika z raportów NIK [16, 17], wykazano nieprawidłowości w 40% kontrolowanych schronisk. Schroniska dla zwierząt mogą prowadzić zarówno osoby fizyczne, jak i prawne oraz jednostki organizacyjne pozbawione osobowości prawnej, w tym jednostki sektora finansów publicznych. Zgodnie z definicją, zawartą w art. 4 pkt. 25 ustawy o ochronie zwierząt, schronisko dla zwierząt to miejsce przeznaczone do opieki nad zwierzętami domowymi, spełniające warunki określone w ustawie z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt [6]. Prowadzenie schroniska dla zwierząt (art. 1 ust. 1 lit. j) stanowi działalność nadzorowaną, która wymaga uprzedniego pisemnego zgłoszenia zamiaru jej prowadzenia powiatowemu lekarzowi weterynarii właściwemu ze względu na przewidywane miejsce jej prowadzenia (art. 5 ust. 1 pkt 2). Wymogi stawiane schroniskom określa rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 23 czerwca 2004 r. w sprawie szczegółowych wymagań weterynaryjnych dla prowadzenia schronisk dla zwierząt, nie określa ono jednak norm powierzchni bytowej, jakie powinny być zapewnione zwierzętom. Raport NIK z 2013 roku [17] pokazał, jak ułomny w Polsce jest system opieki nad bezdomnymi zwierzętami. Wykazano, że wiele psów i kotów znika po odłowieniu przez hycli. Brak skutecznego systemu identyfikacji zwierząt uniemożliwia śledzenie losów odłowionych zwierząt. Aż w 86% skontrolowanych przez NIK miejsc przetrzymywania psów i kotów nie zapewniono im właściwych warunków. W ponad połowie skontrolowanych schronisk liczba zwierząt przekraczała liczbę zgłoszonych przez schroniska miejsc (nawet o 50%). W części schronisk psom nie zapewniono ochrony przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi, nie miały też legowisk, w wielu schroniskach nie wszystkie zwierzęta miały dostęp do wybiegów umożliwiających realizację właściwych dla gatunku zachowań, brakowało izolatek, nie zawsze też otrzymywały odpowiednią do potrzeb karmę. W wielu schroniskach nie stosowano odpowiedniej profilaktyki zdrowotnej i to nawet w odniesieniu do obowiązkowych szczepień przeciwko wściekliźnie (głównie w przypadku kotów). Kolejnym problemem schronisk jest niedostatek odpowiednio przeszkolonego personelu. Brak odpowiednich wybiegów i niewystarczająca liczba opiekunów, nie zawsze uzupełniana przez odpowiednio przeszkolonych wolontariuszy, uniemożliwia zapewnienie psom dostatecznych ćwiczeń fizycznych i kontaktu z ludźmi, a utrzymywanie pojedynczo bądź w złe dobranych grupach – nawiązania właściwych relacji z innymi psami.

W raporcie podkreślono (powołując się na doniesienia prasowe oraz raporty organizacji pozarządowych), że odławianie zwierząt i tworzenie pseudoschronisk stało się dla niektórych „intratnym biznesem”. Zwrócono uwagę na funkcjonowanie podmiotów zajmujących się wyłapywaniem i przetrzymywaniem bezdomnych zwierząt w innych miejscach niż schroniska (np. w tzw. przytuliskach). Takie podmioty nie są nadzorowane przez służby weterynaryjne, a ich prowadzenie nie wymaga uzyskania zezwolenia. NIK wykazała [17], że samorządy płaciły prywatnym firmom za opiekę nad bezdomnymi psami i kotami, ale połowa ze skontrolowanych gmin w ogóle nie sprawdzała, co się działo z przekazanymi do schroniska zwierzętami. Samorządy zainteresowane były głównie wyłapywaniem bezdomnych psów i kotów. Wydały na to 80% wszystkich pieniędzy przeznaczonych na opiekę nad zwierzętami. W efekcie takich działań aż 60% skontrolowanych gmin zlecało wyłapywanie psów i kotów bez zapewnienia im miejsc w schroniskach (na które zabrakło pieniędzy). Zwrócono także uwa-

gę, że wydatki gmin na zapewnienie opieki nad bezdomnymi zwierzętami w latach 2011-2012 były bardzo zróżnicowane. W przeliczeniu na jednego mieszkańca schroniska wahały się od 0,07 zł do 12,01 zł na dobę. NIK przyznała, że na podstawie wyników trudno wskazać najlepszy sposób finansowania usług związanych z opieką nad bezdomnymi zwierzętami. Opłaty jednorazowe przekazywane przez gminy za wyłapanie zwierzęcia powodują często, że podmioty odpowiedzialne nie spełniają minimalnych wymogów dobrostanu i dążą do maksymalnego skrócenia pobytu zwierzęcia w schronisku. Z kolei opłaty przekazywane za każdy dzień pobytu zwierzęcia w schronisku powodują, że schroniska nie są zainteresowane propagowaniem programów adopcji (utrzymanie „rekordzisty” w opłacamym hotelu kosztowało budżet miasta Borne Sulino 12 tysięcy złotych). Pojawiają się umowy dopuszczające rozliczenia ryczałtowe (stała opłata miesięczna, ewentualnie uzupełniana opłatą za odłowienie zwierzęcia). Przy braku znakowania (czipowania) psów otwierało to drogę do ich uśmiercania albo umieszczenia w przepełnionych schroniskach, które nie zapewniały dobrostanu.

NIK wskazała na potrzebę niezwłocznego dokonania zmian w prawie. Między innymi wniosowała o:

- ustawowy obowiązek rejestracji i znakowania psów (tzw. czipowanie, które pozwoli na śledzenie losów wyłapywanych zwierząt);

- wprowadzenie prawnego wymogu umożliwiającego prowadzenie schroniska pod warunkiem wydania przez inspekcję weterynaryjną decyzji stwierdzającej spełnienie przez wszystkie zainteresowane podmioty niezbędnych warunków;

- zobligowanie gmin do określenia w umowach z hyclami schronisk, do których mają trafić wyłapanie zwierzęta, a w umowach ze schroniskami do formułowania precyzyjnych wymagań dotyczących opieki nad nimi (gminy powinny zagwarantować sobie w umowach możliwość prowadzenia w schroniskach kontroli);

- wprowadzenie w ustawie obowiązku opieki nad bezdomnymi zwierzętami (celem działań ma być opieka i przeprowadzenie adopcji zamiast wyłapania i umieszczenia w schronisku);

- ustanowienie gminnych programów opieki nad bezdomnymi zwierzętami aktami prawa miejscowego (dzięki czemu zyskają moc prawną, równocześnie umożliwi to rozliczanie władz samorządowych z realizacji prawa).

Nowelizacja przepisów zaproponowana we wnioskach *de lege ferenda* stwarza szansę na lepszą opiekę nad bezdomnymi zwierzętami. Wnioski wziął pod uwagę Parlamentarny Zespół Przyjaciół Zwierząt.

Liczne działające w naszym kraju organizacje społeczne podejmują starania mające na celu przeciwdziałanie bezdomności zwierząt. Od kilku lat promowane są akcje zachęcające do adopcji psów i kotów ze schronisk. Wciąż jednak adopcji jest zbyt mało, aby rozwiązać problem przepełnienia schronisk. Zwiększeniu liczby adopcji sprzyja nie tylko odpowiednio prowadzona polityka promocyjna, ale także właściwe przygotowanie zwierząt – przede wszystkim psów. Badania wykazały, że psy mieszkające w schronisku dłużej, więcej czasu spędzają z tyłu klatki i przejawiają mniej zachowań społecznych [21]. Psy prawidłowo socjalizowane i nauczone podstaw posłuszeństwa bardziej angażują się w interakcje z ludźmi. Odpowiednie warunki życia w schronisku powodują, że zwierzęta są postrzegane jako weselsze, bardziej kontaktowe, zadbane i dzięki temu chętniej są adoptowane [20]. Niestety nie wszystkie zwierzęta ze schronisk nadają się do adopcji. Wiele psów nie było wcześniej szkolonych ani prawidłowo wychowywanych, a stresujące środowisko schroniska może pogłębić niewłaściwe zachowanie. Często problemów z zachowaniem można uniknąć lub je skorygować, jeśli nowy właściciel ma odpowiednią wiedzę na temat postępowania z psem [8]. Najpoważniejszym problemem uniemożliwiającym skuteczną adopcję psów jest agresja.

W wielu krajach prowadzi się badania mające na celu stworzenie metod pozwalających ocenić przydatność psów do adopcji [3]. Za stosunkowo najbardziej skuteczne uważa się łączenie oceny opisowej z okresu pobytu psa w schronisku z wynikami testu zachowania. Najczęściej stosowane na świecie testy to [2]:

- Asses-a-Pet – 15-minutowy test przeprowadzany z użyciem winylowej ręki do odbierania psu miski i zabawki, co zapobiega ewentualnemu pokąsaniu testera;

- SAFER (Safety Assessment for Evaluating Rehoming) – składający się z 6 etapów:

- 1) test wpatrywania się w psa – daje wskazówki dotyczące dominacji i uległości;

- 2) test wrażliwości – ocenia umiejętności społeczne, poziom wrażliwości i poziomu lęku;

- 3) test etykiety – pomaga ustalić dominację i agresję opartą na strachu;

- 4) próba kąsania – określa wrażliwość, dominację i brak powściągliwości w gryzieniu;

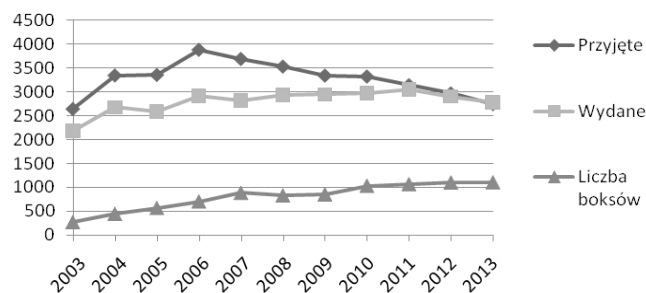
- 5) test agresji związanej z jedzeniem;

- 6) test agresji psa w stosunku do innego psa – określa zachowania agresywne występujące między psami;

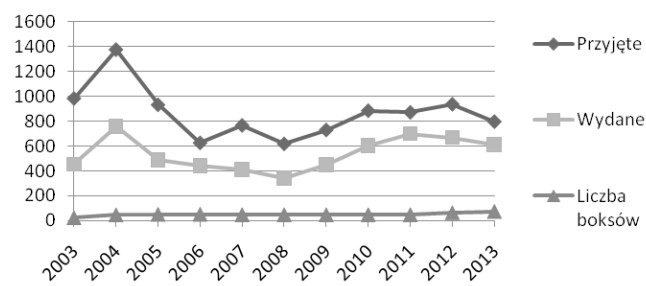
- SAB (Socially Acceptable Behaviour) – składający się z 16 zadań, których celem jest sprowokowanie psa do zachowań agresywnych.

Badania skuteczności predykcji zachowania psa po adopcji [12] wykazały jednak, że w około 40% przypadków u adoptowanych psów, które pomyślnie zdały testy pojawiły się zachowania agresywne. Jak wynika z obserwacji, zachowanie adoptowanego psa zmienia się zasadniczo w ciągu kilku miesięcy po adopcji. Wzrost pewności siebie, wzmacnianej przez nowych właścicieli, powoduje często ujawnianie się zachowań trudnych do zaobserwowania w warunkach schroniska. Dodatkowo poważnym problemem wielu psów adoptowanych w warunkach polskich jest skłonność do włóczęgostwa, utrwalona w okresie życia przed umieszczeniem w schronisku.

Pozytywnym przykładem działalności schroniska może być należąca do miasta warszawskie Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt na Paluchu. Warunki bytowe zwierząt tam utrzymywanych w ostatnich latach znacząco się poprawiły (rys. 1 i 2).



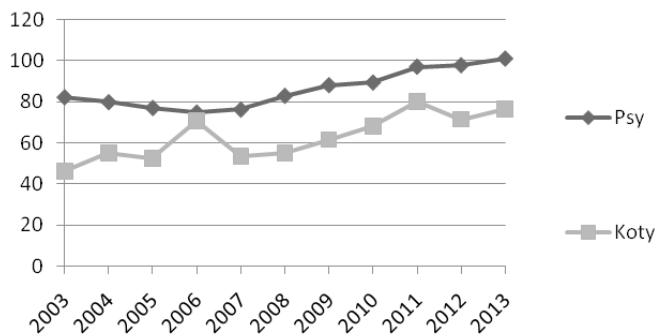
Rys. 1. Psy przebywające w schronisku na Paluchu w latach 2003-2013 [14]



Rys. 2. Koty przebywające w schronisku na Paluchu w latach 2003-2013 [14]

Inwestycje miasta umożliwiły gruntowną przebudowę, dostosowującą schronisko do standardów europejskich. Powstały wybiegi umożliwiające regularny trening zwierząt. Schronisko zatrudnia też specjalistę prowadzącego testy behawioralne i udzielającego porad adopcyjnych, co wpływa na wzrost liczby udanych adopcji (rys. 3.).

Zapobieganie bezdomności to jednak nie tylko akcje adopcji psów i kotów schroniskowych. Najważniejsze jest zapobieganie sytuacjom, w których zwierzęta te stają się bezdomne. Przede wszystkim wymaga to szerokiej akcji edukacyjnej w zakresie promowania właściwych postaw i zachowań ludzi wobec zwierząt, i odpowiedzialności ich właścicieli. Zasadnicze znaczenie miałyby też skuteczne wprowadzenie obowiązkowego znakowania zwierząt



Rys. 3. Wskaźnik adopcji (%) w schronisku na Paluchu w latach 2003-2013 [14]

domowych, a także promowanie (na przykład za pomocą ulg podatkowych) kastracji i sterylizacji zwierząt niehodowlanych. Takie działania podjęto np. w gminie Grodzisk Mazowiecki, gdzie przyjęty program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt [9] zakłada 50% dofinansowanie kastracji i sterylizacji psów i kotów oraz bezpłatne czipowanie i wpisanie do bazy danych (do końca 2013 r. zaszczepiono 8565 psów).

*Referat wygłoszony podczas XVIII Warszawskich Warsztatów Zootechnicznych.

Literatura: 1. Barnard S., Pedernera C., Velarde A., Dalla Villa P., 2014 – Shelter Quality. Welfare Assessment Protocol for Shelter Dogs. 2. Bennet S.,

Litster A., Weng H.Y., Walker S., Luescher A., 2012 – Applied Animal Behavior Sci. 141 (3-4), 139-138. 3. Diederich C., Giffroy J.M., 2006 – Applied Animal Behaviour Sci. 97 (1), 51-72. 4. DiGiacomo N., Arluke A., Patronek G.J., 1998 – Anthrozoos 11, 41-51. 5. Dz. U. z 2003 r. nr 106, poz. 1002 – Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt. 6. Dz. U. nr 69, poz. 625 – Ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych. 7. Dz. U. Nr 230, poz. 1373 – Ustawa z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. 8. Fogle J.M., 2003 – Assessing a Shelter Dog. Dog Fancy, 65. 9. Gmina Grodzisk Mazowiecki, 2014 – Program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Grodzisk Mazowiecki w 2014 roku. 10. Jażdżewski K., 2014 – Raport roczny głównego lekarza weterynarii 2012 r., Materiały konferencyjne, Warsztaty Animal Welfare, SGGW, Warszawa 12.04.2014. 11. King T., Marston L.C., Bennett P.C., 2009 – Applied Animal Behaviour Sci. 120 (1-2), 84-93. 12. Klaus B., Kis A., Persa E., Miklósi Á., Gácsi M., 2014 – Aggressive Behavior 40, 178-188. 13. Marston L., Bennett P., Coleman G., 2004 – J. Applied Animal Welfare Sci. 7, 27-47. 14. Materiały udostępnione przez Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt na Paluchu. 15. Orihel J.S., 2006 – Management and rehabilitation of inter-dog aggression in animal shelters. MD, The University of British Columbia, Vancouver. 16. Raport NIK, 2011 – Informacja o wynikach kontroli przestrzegania praw zwierząt. <http://www.nik.gov.pl> (dostęp 18.08.2014). 17. Raport NIK, 2013 – Wykonywanie zadań gmin dotyczących ochrony zwierząt. <http://www.nik.gov.pl> (dostęp 18.08.2014). 18. Salman M.D., Hutchison J., Ruch-Gallie R., Kogan L., New Jr. J.C., Kass P.H., Scarlett J.M., 2000 – Applied Animal Welfare Sci. 3, 93-106. 19. Segurson S. A., Serpell J. A., Hart B. L., 2005 – J. American Veterinary Medical Association 227, 1755-1761. 20. Sonderreger S. M., Turner D. C., 1996 – Animal Welfare 5 (4), 391-404. 21. Taylor K.D., Mills D.S., 2007 – Animal Welfare 16 (4), 435-447.

Problemy behawioralne psów adoptowanych ze schroniska*

Agnieszka Boruta, Magdalena Sienkiewicz,
Marian Brzozowski

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

Począwszy od okresu udomowienia (ponad 100 tys. lat temu) [7], współpraca psa z człowiekiem była oparta na pracy. Doceniano szczególnie te zwierzęta, których pomoc przynosiła wymierne korzyści [1]. Psy utrzymywano głównie w osadach wiejskich, w sposób zgodny z ich naturą. Obecnie ludzie wymagają od swoich podopiecznych najczęściej towarzystwa. Wiele psów żyje w środowisku zurbanizowanym, mocno ograniczającym ich naturalne zachowanie. Nie traktujemy naszych „towarzyszy” z należnym im szacunkiem, ale często oczekujemy, że będą grzeczniejsze od idealnie wychowanych dzieci. Sumińska [15] twierdzi, że póki człowiek nie zrozumie, że pies i kot to jego „wytwory”, nie należy liczyć na poprawę losu zwierząt domowych. Trudno się nie zgodzić z poglądem, że gdyby nie ludzie „pies zostałby w lesie ze swoją watahą, a kot byłby żbikiem” [15].

Skąd się biorą psy w schroniskach?

W krajach Europy Zachodniej psy są oddawane do schronisk głównie z powodu występujących problemów adaptacyjnych i behawioralnych [3, 8, 9, 10, 14]. Wiele psów zostaje oddanych do schronisk przez właścicieli w związku z przeprowadzką i wymogami lokalowymi, zakazującymi utrzymywania zwierząt oraz na skutek zmiany sytuacji rodzinnej czy zdrowotnej właścicieli. W Polsce psy rzadko oddawane są do schroniska przez swoich opiekunów. Niektóre schroniska wręcz nie przyjmują zwierząt od ich właścicieli [11]. W krajowych schroniskach najliczniejszą grupę stanowią psy porzucone przez swoich opiekunów. Drugą grupę pod względem liczebności stanowią te, które zagubiły się w trakcie spaceru lub uciekły z posesji i są poszukiwane przez wła-

ścicieli. Kolejną są psy, które przed schwytaniem prowadziły „półwolny” tryb życia (w dość swobodny sposób zamieszkiwały „obok” swoich właścicieli), a czwartą psy, które samodzielnie zdobywały pożywienie i schronienie, nie mają opiekuna-człowieka, żyją i rozmnażają się całkowicie poza jego kontrolą (do schroniska są doprowadzane głównie za sprawą zachowań groźnych dla zdrowia lub życia ludzi) [obserwacje własne].

W schronisku pies powinien otrzymać niezbędną opiekę oraz szansę na nowe lepsze życie. Zgodnie z polskim prawem, obowiązek opieki nad bezdomnymi zwierzętami spoczywa na gminach [4, 5]. Ustawa o ochronie zwierząt [4] określa program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz sposoby zapobiegania bezdomności, w tym między innymi zapewnienie opieki w schroniskach oraz adopcję zwierząt.

Według raportów Głównego Inspektoratu Weterynarii (GIW) z wizytacji schronisk dla zwierząt [12], liczba psów przebywających w schroniskach w Polsce stale rośnie. W 2012 roku GIW stwierdził w schroniskach obecność 105 539 bezpiecznych psów [6].

W opublikowanych raportach dotyczących stanu polskich schronisk kontrolerzy GIW [12] oraz NIK (Najwyższej Izby Kontroli) [11] zwracają uwagę na ich przepełnienie, zły stan pomieszczeń, brak wydzielonych pomieszczeń dla zwierząt młodych, agresywnych czy chorych oraz brak dostatecznej opieki weterynaryjnej (w tym niski procent sterylizacji i kastracji: 18,9% w okresie 01.01.2008-30.06.2010).

Podstawowym sposobem zapewnienia zwierzętom ze schronisk odpowiednich warunków życia, powinno być dążenie do przekazania ich w ręce nowych właścicieli, czyli adopcja. Jak wynika z raportu GIW [6], w ostatnich latach niemal nie zmienia się liczba zwierząt przekazanych do adopcji, pomimo większej liczby zwierząt przekazywanych do schronisk [12]. W 2012 roku liczba adopcji psów wyniosła 59 124 [6].

Proces adopcji powinien być świadomym działaniem. Potencjalny właściciel powinien przed adopcją przemyśleć kwestie wielkości, płci oraz wieku przyszłego pupila. Wszystkie te czynniki mają kluczowe znaczenie w późniejszych relacjach człowiek – pies.

Psy w schronisku prezentują całą gamę trudnych zachowań (chowanie się w kącie, rzucanie na ogrodzenie kojca w stanie pobudzenia). Może to wynikać z zestresowania tłokiem, brakiem